



Moc muzyki

Tajwański Keces już nie raz udowodnił, że produkuje wartościowe akcesoria do zasilania systemów audio wysokiej klasy. Tym razem testujemy kondycjoner z serii Ultimate.

Prawie trzy lata temu, gdy recenzowałem phonostage Ephono, marka Keces dopiero wkraczała na polski rynek, choć istniała już od 17 lat. W tym roku obchodzi więc swoje 20-lecie i być może właśnie dlatego tajwański producent postanowił odświeżyć część swojej oferty, prezentując nową serię kondycjonerów Ultimate, które zastąpiły udaną linię BP (model BP-1200 użytkuje w swoim systemie red. naczelny). Zmiana ta niestety pociągnęła za sobą niedostępność względnie niedrogich kondycjonerów opartych o symetryzujące transformatory separujące. W miejsce czterech modeli pojawiły się dwa, w cenach powyżej dotychczasowego BP-2400 i powyżej dawnego flagowca, BP-5000. Droższy z nich, IQRP-3600 ma obciążalność 3600 VA, natomiast tańszy IQRP-1500 – dokładnie taką, jak sugeruje jego oznaczenie.

BUDOWA

Zasadnicza koncepcja urządzenia nie zmieniła się w porównaniu z poprzednikami z serii BP. Specjalny, transformator toroidalny z wieloma uzwojeniami wtórnymi dokonuje symetryzacji napięć zasilających

(2 x 115 V zamiast zera i 230 V) oraz separacji galwanicznej podłączonych urządzeń od sieci zasilającej. Dzięki temu odcina się składową stałą (problem praktycznie każdej linii zasilania w domu czy mieszkaniu) oraz tłumi zakłócenia współbieżne pojawiające się na obydwu żyłach zasilania. W porównaniu z modelem BP-1200, z którego przejęto obudowę o szerokości 300 mm, nastąpiły dwie, korzystne zmiany funkcjonalne: dodano cyfrowe wskaźniki napięcia oraz zwiększono liczbę gniazd z 4 do 6. Podzielono je na dwie grupy (strefy). Pierwsza z nich, obejmująca dwa gniazda, ma obciążalność 1,25 A (300 VA) i powinna być stosowana do zasilania urządzeń źródłowych oraz przedwzmacniaczy. Druga strefa obejmuje 4 gniazda i sumarycznie może dostarczyć prąd 5 A (1200 VA), tak więc nadaje się do wzmacniaczy, w tym także do końcówek mocy. Nie jest jasne, czym różnią się uzwojenia doprowadzające napięcia do jednej i drugiej sekcji. Keces podaje, że w nowej serii zastosowano ulepszone transformatory (co trudno zweryfikować, ponieważ są one przykryte ekranem). Ważniejsza

wydaje się jednak trzecia zmiana, a mianowicie dodatkowy układ elektroniczny służący – jak wynika z opisu producenta – do generowania fal Schumanna. Co to takiego? Są to niezwykle, powstające w przyrodzie, fale elektromagnetyczne o ściśle określonych, ekstremalnie niskich częstotliwościach (ELF): ok 7,8 Hz, 14,3 Hz, 20,8 Hz itd. Odpowiadają one rezonansom fal elektromagnetycznych powstających pomiędzy powierzchnią Ziemi a jonosferą, głównie w wyniku wyładowań atmosferycznych. W toku rozmaitych (niezależnych) badań naukowych ustalono, że owe fale mają korzystny wpływ na nasz nastrój i samopoczucie. Na rynku znajdziemy wiele generatorów fal Schumanna, bynajmniej nie o przeznaczeniu audiofilskim. Nie jest jasne, czy kondycjoner Kecesa „nadaje” fale Schumanna w „eter”, czy generuje je tylko na drodze elektrycznej, dodając je do zasilania. Sądząc po braku anteny i wskaźniku THD w danych producenta bardziej prawdopodobna wydaje się ta druga opcja.

BRZMIENIE

W moim domowym systemie urządzeń jest tak dużo i są rozstawione na tyle daleko od siebie, że wzmacniacz jest podłączony do gniazdek ściennych, przedwzmacniacz i źródła do kondycjonera GigaWatt PC-3 SE EVO+, a cały szereg zewnętrznych zasilaczy (w tym Keces P8 mono) – do listwy tego samego producenta. Eksperymenty z testowanym kondycjonerem przeprowadzałem więc etapami. Zaczęłem od podłączenia

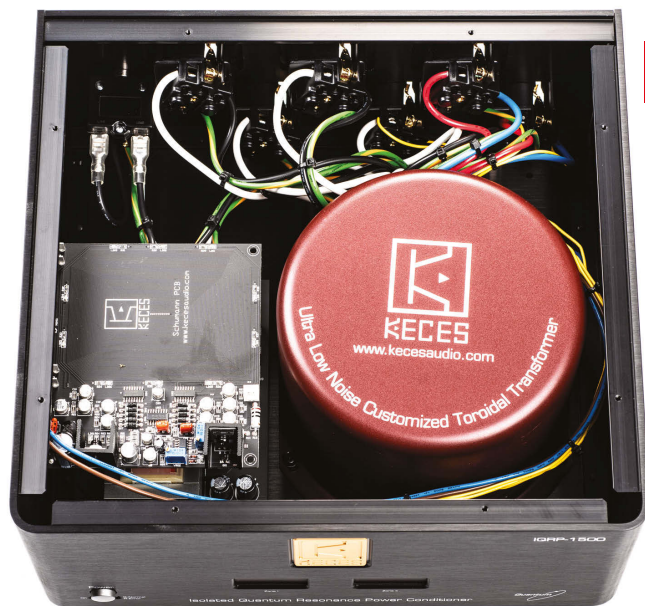
słuchanego od kilku tygodni, znakomitego wzmacniacza Allnic T-1500 mkII (SET na 300B), przetwornika c/a Lampizator Pacific oraz wszystkich 4 zasilaczy pracujących w systemie do odtwarzania plików. Później te ostatnie (i DAC) zastąpiły zasilacz gramofonu i przedwzmacniacz gramofonowy. W obu przypadkach wnioski z wykorzystania testowanego kondycjonera były podobne. Pierwsza obserwacja, zanim jeszcze z głośników popłynęła muzyka, sprowadzała się do tego, że Allnic, który podłączony do gniazdka ściennego delikatnie „buczał”, z IQRP-1500 nagle całkowicie „zamilkł”. To oczywista zaleta odcięcia składowej stałej, która nie tylko powoduje dyskomfort, ale też magnesowanie rdzeni transformatorów w urządzeniach. Różnice w brzmieniu systemu po zastąpieniu prawie 3-krotnie droższego Giga-Watta kondycjonerem Kecesa było słychać niemal od razu. IQRP-1500 reprezentuje



Sześć gniazd pozwoli obsłużyć już dosyć rozbudowany system.

tę samą szkołę co używany przeze mnie (i dlatego wybrany) zasilacz liniowy P8. Za sprawą tego pierwszego dźwięk wydaje się nie tylko doskonale poukładany, ale i zrelaksowany, gładki, nasycony. Wpływ Giga-Watta obawia się dźwiękiem bardziej dynamicznym, szybszym, bardziej żywiołowym

i energetycznym. Obok (nie aż tak dużych) różnic, są też i podobieństwa: czarniejsze tło, poprawa czystości brzmienia, łatwiejszy dostęp do głębszych warstw nagrań, większa ilość informacji, czy raczej umiejętność lepszego wykorzystania tychże oraz ich wpływu na lepsze różnicowanie – zarówno



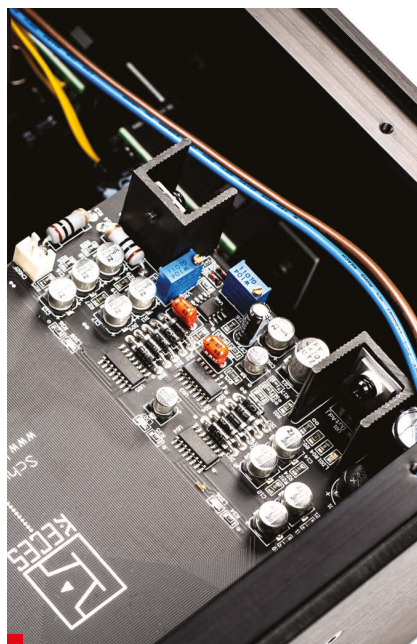
W ogólnym zarysie wnętrza bardzo przypomina starszy model BP-1200. Głównym "aktorem" jest transformator toroidalny o mocy 1,5 kVA.

DYSTRYBUTOR: Audiofast, www.audiofast.pl
CENA: 11 660 zł
 Dostępne wykończenia: czarne

DANE TECHNICZNE

Gniazda wyjściowe:	6 połączonych gniazd Schuko
Gniazdo wejściowe:	IEC 320/C20 (20 A)
Gniazda wyjściowe:	2 separowane galwanicznie uzwojenia: 300 VA (2 gniazda) i 1200 VA (4 gniazda)
Impedancja wyjść:	<0,008 Ω
Obciążalność:	1500 VA
Pobór mocy*:	włączony – 20 W, wyłączony – 1,9 W (off)
Wymiary (szer. x wys. x głęb.):	300 x 279 x 133 mm
Masa*:	13,9 kg

* - wartości zmierzone



Płytkę generatora fal Schumanna to zasadnicza różnica względem BP-1200. Trafo podobno też jest inne. Gniazda wyjściowe także.

w zakresie barwy instrumentów, jak i dynamiki (zwłaszcza tej na poziomie mikro). Zaryzykuję twierdzenie, że polski kondycjoner lepiej sprawdzi się tam, gdzie najważniejsza jest precyzja, rozdzielczość, czystość i analityczność brzmienia oraz ogólnie rzecz biorąc, w cieplejszych zestawieniach – np. z moją integrą w klasie A, czyli GrandiNote Shinai. Co ciekawe, SET 300B Allnicia bardziej podobał mi się z Kecesem, ale to tylko potwierdziło to, o czym napisałem wcześniej (trochę wbrew stereotypom, wcale nie jest to ciepło grające urządzenie).

Tajwański kondycjoner będzie chyba bardziej odpowiadał tym, którzy szukają w muzyce przyjemności, relaksu, gęstości, nasycenia, spójności i płynności lub potrzebują nieco utemperować zbyt jasno/ostro grający system, dociążając co nieco dźwięk. Dla mnie, z punktu widzenia recenzenta, Gigawatt jest całościowo lepszym wyborem, jednak gdybym prywatnie szukał kondycjonera do odsłuchów dla czystej przyjemności, nawet do systemu opartego na

wzmacniaczu lampowym SET, lampowym daku i gramofonie, to sięgnąłbym po IQRP-1500 – tym bardziej, że jest o 20 tys. złotych tańszy. Nie mam też wątpliwości, że zamiana listwy PF-2 mk2 na Kecesa do zasilania całego toru cyfrowego przyniosła spory postęp – dźwięk stał się pełniejszy, barwniejszy, bardziej naturalny i wyrafinowany.

NASZYM ZDANIEM

Keces IQRP-1500 to ciekawe i jeszcze nie tak bardzo drogie urządzenie, z którym brzmienie systemu staje się po prostu piękniejsze, nawet jeśli oznacza to, że prezentacja jest nieco mniej obiektywna niż... no właśnie – i tu pojawia się kwestia odniesienia. W moim przypadku był nim znacznie droższy kondycjoner marki Gigawatt. Z Kecesem poprawiła się płynność i spójność dźwięku, stawał się on lepiej dociążony i wypełniony, a barwy intensywniejsze. Reasumując, jest to zdecydowanie wartościowe urządzenie, które na tle produktów bardziej uznanych marek jest oferowane w całkiem atrakcyjnej cenie. ■

SYSTEM ODSŁUCHOWY

- **POMIESZCZENIE:** 24m², z częściową adaptacją akustyczną - ustroje Rogoz Audio i AudioForm
- **KOLUMNY:** GrandiNote MACH4
- **ŹRÓDŁO ANALOGOWE:** gramofon J.Sikora Standard Max, ramię J.Sikora KV12 z wkładką AirTight PC3
- **PRZEDWZMACNIACZ GRAMOFONOWY:** GrandiNote Celio mk IV, ESE Lab Nibiru
- **WZMACNIACZ:** GrandiNote Shinai, Allnic Audio T-1500 MK2
- **ŹRÓDŁA CYFROWE:** LampizatOr Pacific, pasywny serwer z WIN10 64bit, Roon, Fidelizer PRO, karta USB XE i NET XE JCAT z zasilaczem Ferrum Hypsos Signature, zasilacz liniowy KECES P8 (mono) do serwera, regeneratory sygnału USB Ideon Audio 3R Master Time
- **KABELE SYGNAŁOWE:** Hijiri Kiwami, Hijiri HCl-20, TelluriumQ Ultra Black, David Laboga Expression Emerald USB, David Laboga Digital Wave Sapphire Ethernet
- **KABELE GŁOŚNIKOWE:** LessLoss Anchorwave
- **ZASILANIE:** dedykowana linia od licznika kablem Gigawatt LC-Y, listwy: Gigawatt PC3 SE EVO+ i Gigawatt PF2 mk2, kable sieciowe LessLoss DFPC Signature, Gigawatt LC-3, gniazdka ścienne Gigawatt i Furutech